

TRZECI TYSIĄC

PRZEWODNIK

PO

NOWYM SĄCZU

— □ □ —
ROK 1912.

— □ □ —
NOWY SĄCZ 1911.

**NAKŁADEM NOWOSĄDECKIEGO KOŁA T. S. L.
Z Drukarni Romana Pisza.**

!! PIĘKNE i TANIE !!

Drzewa i krzewy owocowe

na żywopłoty :: **GŁÓG** :: na żywopłoty

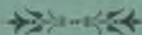
Wszelkie **DRZEWA** i **KRZEWY** ozdobne,
FLANCE leśne, **NASIONA** drzew leśnych

poleca

Zarząd szkółek i wyluszczeni nasion

W ZASSOWIE

pod Czarną (Galicya).

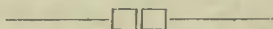


P. T. Zarządom szkół i Kółkom rolniczym
odpowiedni rabat.

PRZEWODNIK

PO

NOWYM SĄCZU



ROK 1912.



NOWY SĄCZ 1911.

NAKŁADEM NOWOSĄDECKIEGO KOŁA T. S. L.
Z Drukarni Romana Pisza.

DZIAŁ I.

Nowy Sącz
 i Sądeczyzna.



Pogląd na przeszłość.

Na starożytnym szlaku handlowym ciągnącym się wzdłuż Popradu i Dunajca ku Wiśle, powstał szereg grodów, z których Stary Sącz, u zlewu Dunajca z Popradem, dopiero w XIII w. ukazuje się wyraźniej jako gród znaczny i siedziba kasztelanii. Tym to szlakiem posuwało się osadnictwo polskie i węgierskie, tą drogą zachodzili w głąb Małopolski pierwsi krzewiciele chrześcijaństwa, naprzód (podobno) św. Wojciech, następnie mnisi kamedulscy: św. Świrad (Jędrzej Żórawek, Zoroardus) Benedykt, św. Urbani, św. Just. Jeszcze po dziś dzień w okolicach wsi: Tropie, Tęgoborze tradycya ludowa wciąż religijną otacza i używa imion Świrada i Justa, odwiedza lud pustelnie ich a teraz kapliczki.

Żywszy rozkwit osadniczy i kulturalny wszczął się w Sądeczyźnie z objęciem tego Podgórza Małopolski przez żonę Bolesława Wstydlwego, Bł. Kunegundę, córkę Beli IV, która mężowi wniosła bardzo bogaty posag obrócony następnie w znacznej części na potrzeby obrony państwa przed Tatarami, za co księżna otrzymała 1257 ziemię sądecką, biecką, korczyńską i kawał Spiża w wieczyste dziedzictwo. Wtedy to Kinga ufundowała i bogato wyposażyla w Starym Sączu m. i. klasztor PP. Klarysek, którego sama została ksienią; w tym to klasztorze, w celi spowiednika Kingi, miała się zrodzić, według Brücknera, słynna pieśń Bogu Rodzica. Odkąd pobożna Kiska zapisała klasztorowi m. Stary Sącz i 28 wsi, wzrosła ta fundacya w w. XVII do wsi 53, gdy tymczasem w w. XVIII, rząd austriacki za ery józefińskiej zabrał wszystkie te dobra i kosztowności klasztorne i osiedlił tu szereg polskich wsi: Stadło, Biczycze, Chełmiec, Gołkowice, Dąbrówkę oraz m. Nowy Sącz kolonistami niemieckimi. Wsi

te rozdawano onegdaj za darmo wszelakim szumowinom i zagrodnikom z krajów niemieckich, przynęcanym tu ogromnemi łaskami jak: budynkami, inwentarzem, dzisiaj stały się one niestety zabytkami butnej niemczyzny, wspieranej przez Schul i Gustaw Adolf — Vereiny.

Sądeczyzna była zresztą już od k. XIII w. terenem zawziętej walki polskości z niemczyzną najazdową i kolonizatorską; toż właśnie w walce niemczyzny z Czech z dziedzictwem piastowskim Kingi wyrósł z niemieckiej osady Kamienicy Nowy Sącz, jako miasto „nowe“ założone na przekór „staremu“ przez Wacława II. w r. 1292, po wywłaszczeniu pierwotnego właściciela Kamienicy bpa krak. Jana Muskaty.

Miasto „nowe“ wyposażone wolnościami celnymi od Węgier (Rytro - komora), jarmarkami, prześcignęło niebawem „stare“, a gdy po śmierci Kingi została panią Sądeczyzny Gryfina, ciotka Wacława, wdowa po Leszku Czarnym, N. Sącz i okolica uległy silnemu zakolonizowaniu na prawie niemieckiem, i zabudowaniu szeregiem grodów rycerskich nad Popradem i Dunajcem (Czorsztyń, Piwniczna, Rytro, Gródek, Białawoda, Rożnów, Wytryska-Tropsztyń, Czchów, Melsztyń). Wogóle, także i okresowi dzielnicowemu Polski przypisać należy tę szkodę, żeśmy nie zdołali z pomocą dość silnego osadnictwa utrzymać się na sąsiednim Spiżu.

Ponieważ Nowy Sącz był ze względu na swe węgierskie położenie niebezpiecznym rywalem Krakowa, więc kiedy bunt wójta Alberta zwrócił się przeciw Wł. Łokietkowi, wtedy Sącz niemiecki z konieczności stanął zbrojnie po stronie Łokietka, a ten zwrot w polityce miasta zaznaczający się w samym początku, przyniósł mu nowe przywileje, zyski i zwrot, co wreszcie pociągnęło za sobą stateczny zwrot mieszczaństwa ku polszczyźnie.

Kazimierz W. opasał miasto murami, wałem i rowem wodnym między Dunajcem a Kamienicą, nad Dunajcem wznosił obronny zamek o dwóch basztach, założył kasztelaninę mniejszą, a miasto wezwał do udziału w apelacyjnym sądzie prawa niemieckiego na zamku krakowskim.

Odtąd gród sądecki począł odgrywać w dziejach Polski rolę bardzo ważną.

Tutaj to witał naród nasamprzód Ludwika węgiersk. obejmującego tron Piastów, potem Elżbietę — rejentkę,

a w r. 1384 Jadwigę zdążającą w orszaku panów węgierskich do Krakowa.

W sądeckim to zamku odbywały się narady Władysława Jagielly z Witoldem w sprawach krzyżackich, tutaj opracowywano plan wojny wielkiej, zakończonej Grunwaldem... oraz wstępne układy z Zygmuntem luxemb. przed pokojem w pobliskiej Lubowli.

Z niedalekich od Sącza w str. pld. Maszkowic pod Łąckiem pochodził słynny wódz części armii polskiej pod Grunwaldem Zyndram, na którego cześć urządziło Koło łąckie T. S. L. piękny obchód grunwaldzki tamże; na „wzgórzu Zyndrama z Maszkowic“, w miejscu jego zamku, po którym zostały ślady ruin, umieścił lud z okolic Łącka pamiątkowy kamień z napisem.

W l. 1469—1470 przebywali w N. Sączu synowie Kazimierza Jagiellończyka wraz z swym nauczycielem ks. Długoszem i humanistą Filipem Kallimachem.

Przez Sącz wreszcie wracał bohaterski król Jan III z pod Wiednia, witany radośnie przez mieszczan.

Wszyscy Jagiellonowie coraz hojniej obsypywali przywilejami miasto, toteż Sącz rozwijał się handlem i przemysłem w epoce Jagiellonów ku Gdańskowi, Czerwonej Rusi, Spiżowi i Austrii, słynął zaś szczególnie z kuźnic żelaza i stali, miedzi, wyrobu znakomitego piwa i miodu, który sycono w każdym domu. W XVII wieku liczył Sącz podobno 30.000 ludn., był stolicą kasztelanii i starostwa grodowego, a Sądeczyzna stała się ogniskiem bujnego życia umysłowego.

W czasach reformacyi była cała nizina dunajecka siedzibą rozwoju kalwinizmu (kaznodzieje: Marek Wiktor, Petriciusz, rody: Trzyciescy z Trzycieża, Wielogłowscy z Wielogłów, Krzeszowie z Męciny, Otwinowscy, Stadniccy, Wierzbietowie) i arianizmu, który po zburzeniu szkół rakowskich w Lusławicach znalazł schronienie i rozwijał tu naukę Jednobożan w kierunku umiarkowańszym od rakowskiego.

Działali tu bracia polscy: St. Farnowssi, St. Wiśniowski, Sebastian Chronowski, Piotr Statorius, Faust Socyn, St. Lubieniecki, Jonas Szlichtyng, St. Wiszowaty; „zgoda chomranicka“, osłaniany przez rodziny Taszyckich, Błońskich; w w. XVII stanął w Lusławicach zbor, szkoła wyższa Jednobożan, drukarnie, odbywały się tu synody, do szkół lusławickich zjeżdżała młodzież z Siedmiogrodu,

a jeszcze po dziś dzień istnieją podobno nieprzerwane związki zmadziarowanych polskich unitaryuszów siedmiogrodzkich z „Nową Jerozolimą“ Lusławicami z grobem Fausta Socyna tamże. Uczony Jonasz Szlichtyng z Dąbrowej zaszczerpił kwitnącą do dziś dnia hodowlę jarzyn w Dąbrowej i Kurowie. Także i w N. Sączu kazywał St. Farnowski, a zbór swój mieli „nurkowie“ za Kamienicą, na przedmieściu przezwanem w okresie reakcyi katolickiej „Piekłem“.

Druga połowa w. XVII rozpoczyna powolny zanik świetności, a czasy rozbiorowe i początek w. XIX otwiera erę upadku miasta. Najwięcej ucierpiało ono w czasie potopu, przed którym się dzielnie broniło zarówno od Szwedów (kapliczka koło przystanku na miejscu stracenia pojmanych żołnierzy K. Gustawa), jak i od Rakoczego; ważną rolę w dziejach reformacyi i katolicyzmu odegrał przytem lud okoliczny góralski, rzucający się w obronę wiary katolickiej z nienawiścią na lutrów i arian. Gdy zaś wśród walki konfederacyi barskiej z Moskalami spłonął zamek a wreszcie i miasto, 1769, to potem zoszały już tylko lepianki i tak ubogo wyglądał Sącz aż do pożarów w latach 90-tych XIX w., po których podźwignął się tak rychło i pięknie, że dziś znów liczy około 26.404 mieszkańców, ma 2 gimnazya męskie, 1 żeńskie, 1 seminarjum żeńskie, szkół lud., wydz. i przem. 17, przeszło 100 towarzystw polskich; rozwija się tu przemysł maszynowy, (godne widzenia warstaty kolejowe), przemysł młynarski i cegielniany, powstaje szereg banków. Za rządów obecnego prezesa Dr. Wł. Barbackiego przystąpiło miasto do robót inwestycyjnych, zakrojonych na wysoką skalę potrzeb współczesnej kultury, niedługo stanie tu wodociąg, zabłyśnie elektryka, doda zdrowia kanalizacya, (ludzi zajętych około 1400).

Powiat nowosądecki.

Dzisiejszy powiat sądecki graniczy od z. z limanowskim, od płu. z brzeskim i bocheńskim, od wsch. z grybowskim, nowotarskim i Węgrami (Komitet spiski). Północna część powiatu jest niższa, żyzna i zamożniejsza, południowa górzysta, zwrócona ku północy, uboższa. Zimne wiatry wiosenne od Tatr długo trzymają zimno

na stokach doliny Dunajca, za to jesień w Sądeczyźnie bywa pogodna, długa i ciepła. Z zasobów naturalnych tutejszych okolic znane są: żyły ropne w Kłęczanach, pokłady węgla brunatnego w stronie zachodniej od Nowego Sącza, płody dotąd niedobywane na większą skalę. Ludności liczy powiat 131.366 z tego 113.002 Polaków, a więc 86.02⁰/₀, reszta, t. j. 18.364 m. przypada na Rusinów i garść Niemców. Gmin pol. 166, wszystkie należą do zakresów szkolnych, szkół z jęz. wykł. pol. 67 na 89. Kół T. S. L. 6, Krynica, Łącko, Muszyna, Nowy Sącz, Piwniczna, Stary Sącz. Koło nowosądeckie założyło w powiecie do r. 1911 około 50 czytelń, rozwija się także ruch Kółek roln., kas Raiffaisena, w Chełmcu istnieje niższa szkoła rolnicza, w Podegrodziu powstaje szkoła gospodyń.

Strona zachodnią: W sąsiedniej Limanowej rozkwita pięknie sadownictwo, którego ogniskiem jest zakład powiatowy z ogrodem szkółkowym „Słoneczna”; w mieście powstaje na miejscu starego drewnianego, piękny parafialny kościół projektowany w stylu rodzimym, z sobotami; daleko za miastem rozbudowała się szeroko i wysoko szeregiem kominów olbrzymia rafinerya nafty, przetworów ropnych, a specjalne pociągi cysternowe zwożą tu ropę z Borysławia (kapitał francuski).

Północna strona powiatu, naddunajecka, pełna uroczych załomów Dunajca wśród lesistych wzgórz i rozległych pól, barwna widokami swojskich dworów, kościółków, zamków i ruin (Wielogłowy, Dąbrowa, Zbyszycze — dwór i obronny kościół). Wzdłuż drogi i na pobliskich wzgórzach widać szereg krzyżów grunwaldzkich, postawionych przez lud (Wielogłowy, Kurów, Chomranice). Za Kurowem piękny drewniany most wiedzie na lewy brzeg Dunajca, popod zaścianki w Białowodzie do Tęgoborza, wioski z miłym kościółkiem i okazałą plebanią wśród wiekowych lip. Piękny widok roztacza się z T. na kościół i zamek w Zbyszycach. W stronie północnej za tą wsią wznosi się mały kościółek św. Justa, skąd w d. c. przechodzimy wzdłuż Łososiny na równinę do Jakóbkowic (kościółek parafialny z XVIII w.) i do Tropia (Wytrzyńska, Tropsztyn) z śladami ruin zamku ryckiego na skalistym wzgórzu po lewej ręce, naprzeciw kościółka położonego nad samym Dunajcem. Kościółek św. Świrada pochodzący z w. XIII, później odnowiony,

jest budowlą romańską, posiada grube, obronne mury, z zabytków m. i. ciekawą chrzcielnicę barokową z XVIII wieku. Za plebanią w lesie, stoi mała kapliczka św. Świra, zbudowana nad grota, w której przebywał pobożny pustelnik i krzewiciel chrześcijaństwa. Nieco dalej widnieje na lewym brzegu Dunajca na wzgórzu baszta starostwa grodowego czchowskiego, a za wzgórzem rozłożył się Czchów, dawniej znaczny gród, dziś licha miejscina; w kościele czchowskim odnowionym obecnie w rodzimym gotyku warto widzieć osobliwą kamienną chrzcielnicę czchową w lewej, bocznej kaplicy.

Za Czchowem w Jurkowie dzielą się drogi ku Brzesku, Bochni, Wieliczce, Tarnowowi i Sączowi. W tych okolicach najwięcej wabią potężne jeszcze ruiny zamku Spytko z Melsztyna sterczące wysoko i imponująco nad rzeką, oraz miasteczko Zakliczyn, ludne, ruchliwe, z prawdziwie swojskimi domkami. Obok w Lusławicach warto widzieć w ogrodzie obok dworu p. inż. Wayhingera aryański zborek ze sklepieniem beczkowem, opodal w miejscu „akademii“ lusławickiej płytę kamienną okrytą dachem z nieczytelnym napisem: *Civis et R. D. Faustus Racco Luslavia Fuerat laus? superat Morte...* W polu naprzeciw dworu z potężną aleją pokazują cmentarz aryański z resztkami zburzonego krzyża aryańskiego. Pod Zakliczynem wznosi się klasztor OO. Reformatorów, powstały w wieku XVII, jako strażnica bojującego z aryanizmem katolicyzmu.

W stronie wschodniej, górzystej i stoczystej, wije się od tunelu w najwyższej stacyi Ptaszkowej przepiękną serpentyną kolej wiodąca przez Stróże ku Tarnowowi wzdłuż rzeki Białej, nad którą rozsiadły się malowniczo miasteczka: Grybów z w. browarem, Bobowa, Ciężkowice i Tuchów.

W stronie południowo-wschodniej, na kresach ruskich — Nawojowa z nader pięknym pałacem hr. Adama Stadnickiego i w. tartakiem; od południa nad Popradem Stary Sącz, z wielu bardzo ciekawymi osobliwościami historycznymi zasługującymi razem z całą Sądeczyną ze wszech miar na specjalne opracowanie*), a da-

*) Niniejszy przewodnik wydaje Koło nowos. T. S. L. z okazji Walnego Zjazdu T. S. L. w tym jedynie celu, aby umożliwić Gościom T. S. L. rozejrzenie się po mieście w czasie 3-dniowego pobytu; jest więc rzecz przygotowana nagle i nie może być ona

lej, wzdłuż Popradu i kolei orłowskiej za Rytrem (bardzo ciekawe, przepyszne ruiny zamczyska nad Popradem), szereg uroczych źródełk szczawnych i letnisk: Piwniczna, Żegiestów, Muszyna, Krynica i Tylicz; w stronie pld. z. Maszkowice, Łącko, Krościenko, Szczawnica, Czorsztyn i te całe przepiękne Pieniny...

Kresy ruskie i niemieckie.

W stronach południowych powiatu wysuwa się coraz wyraźniej na plan pracy oświatowej sprawa mniejszości polskich w gminach ruskich, z odmienną szkołą i kościołem. Dość wspomnieć, że w powiecie grybowskim na 20 gmin ruskich względnie o większości ruskiej jest parafii gr. kat. 10 i jedna parafia wypada na 960 dusz, podczas gdy na 52 gminy polskie jest tylko 16 parafii rzym. kat. i jedna parafia przypada tu na 2.287 dusz.

Tylicz znów, miasteczko założone przez biskupa krakowskiego Piotra Tylickiego, ma obok 900 m. ludności ruskiej, 500 Polaków (w tem 100 izraelitów), a niema dotąd szkoły polskiej publicznej. To samo można powiedzieć o Łabowej, gdzie obok m. w. 700 Rusinów mieszka 100 Polaków i 400 polskich żydów, a dotąd niema nawet paralelki polskiej i dzieci uczą się po rusku, a chrześcijańscy Polacy dotkliwie uczuwają brak swego kościoła. Co do Muszyny znów, przewiduje Związek okręg. T. S. L., że jeśli tak jak dotąd grunta tamtejsze będą wykupywali od Polaków Rusini, to za 20 lat Muszyna stanie się osadą ruską. Koło T. S. L. i Związek okręg. organizuje i podtrzymuje tu Koła kresowe (Grybów, Krynica, Muszyna, Piwniczna), zakładają czytelnie, dojeżdżają daleko z odczytami, a obecnie powstał z okazji ustąpienia prof. Kryczyńskiego z prezesury Związku projekt stworzenia funduszu kresowego jego imienia, zbieranego już na budowę kaplicy rzym. kat. w Łabowej, nadto Zarząd Gł. T. S. L. uchwalił przeznaczyć w r. 1911 znaczną subwencję na założenie choćby tylko pryw. szkółek w Łabowej i Tyliczu.

Podobnie, choć już mniej groźnie przedstawia się stan kresów niemieckich w Sądecczyźnie. Mianowicie

wyczerpującą ani specjalną; praca nad przewodnikiem naukowym jest w toku, wdzięcznie też Zarząd Koła przyjmie, zużyje i zwróci wszelkie fotografie, obrazki, plany, opisy zabytków itp. informacje.

z upadkiem absolutyzmu w Austrii, koloniści niemieccy, przywykli do wolnych lat i dobrych czasów, zaczęli się powoli wynosić na pola innych kolonizacyjnych przedsięwzięć, m. i. w Poznańskie do H. K. T., a dziś, mimo wszelkie usiłowania czynników obcych i miejscowych, w gminach dziedzictwa Piastów zaczyna powoli odżywać żywioł polski, charakterystycznym jest jednak, że jeszcze po dziś dzień we wsiach, gdzie Niemcy są już w mniejszości, rady gminne są jeszcze niemal zupełnie niemieckie, a to dzięki solidarności i karności obcego żywiołu walczącego rozpaczliwie o zagrożoną przewagę i byt z jednej strony (Niemcy przysyłają na wybory gminne z Ameryki pełnomocnictwa do głosowania), a nieporadności włościan Polaków z drugiej. Wszelako praca nad obudzeniem włościaństwa i tutaj postępuje coraz rychlej, Koło zaś nowos. T. S. L. we wszystkich tych koloniach ma już swoje placówki oświatowe i rozwija ważną akcyę w tym kierunku, aby zmyć w niedługim czasie z dziedzictwa piastowskiego tę hańbę, że dzieci z gminy o większości polskiej muszą chodzić do szkoły polskiej w sąsiedniej gminie, podczas gdy mniejszościowi Niemcy mogą u siebie pobierać oświatę w wygodnej szkole postawionej z napisem: „Mit Gottes u. Gustav Adolf Vereines—Hilfe...”

Miasto i przedmieścia.

Miasto oblانة od strony zachodniej wstęga Dunajca, położone na zbiegu dróg kolejowych Tarnów - Orlów i Sucha-Stróże, rozciąga się na nizinie 290 m. nad p. m. w kierunku płn. pld., na pagórkowatej płycie opadającej wysoką terasą na nizinę Dunajca, który dawniej ją przepływał (Wulki). Od strony wschodniej, niższej płynie rwąca Kamienica, tworząca z Dunajcem kąt ostry. Za Kamienicą rozłożyło się od wschodu Piekło albo Zalubincze, Zakamienica i Przetakówka, od południa rozstawiło się na słonecznym stoku przedmieście Grodzkie, od południowego zachodu Kaduk, od zachodu Wulki. Z dworca kolejowego wychodzimy wzdłuż pięknej alei drzew na Grodzkie i dwie największe i najładniejsze ulice: Długosza i Jagiellońską, zbiegające się klinem tuż przed Śródmieściem, Dunajcem i Zakamienicą.—Pójdźmyż od Dworca ku Dunajcowi.

Dworzec kolejowy.

Dworzec główny, rozpostarty przestrono z dużym parkiem i podwórzem, mieści wspomniane już warsztaty kolejowe (z górą 1200 robotników), sam zaś budynek stacyjny, postawiony w r. 1910, podłużny i pojedynczy, miły swą prostotą, posiada westybul z wnętrzem ozdobionem pięknymi reprodukcjami olejnymi, przedstawiającymi fragmenty z Tatr i Pienin — pędzla urzędnika kol. artysty Cieczkiewicza. Obok stacyi po lewej stronie rozlega się ogromna „Kolonja kolejowa“, szachownica pełna budynków jednostajnych i ulic, drugie miasto z własnym kościołem (proj. Talowskiego), szkołą kolejową i dużym Domem robotniczym z konsumem, wreszcie domem Sodalicyi.

Ulica Długosza.

Ulica ta jest jednostajnie wydłużona, szeroka i jasna, dzierży też pod względem piękności prym w Nowym Sączu. Po kilku ładnych willach zwracają na się uwagę przechodnia: budynek Bursy Tadeusza Kościuszki z popiersiem (gmach własny Twa Bursy mieszczącej 82 młodzieży gimn.), na rogu ulicy Długosza w przecznicy Kopernika 2-piętrowy gmach gimnazjum I-go z budynkiem filialnym i „Sokół“ mieszczący 2 sale ćwiczeniowe gimnastyczne oraz „Lutnię“; nieco niżej od ulicy Długosza z prawej strony przy ulicy Młyńskiej wznosi się poważny gmach szpitalny zbudowany w r. 1906, dalej, już w polach cmentarz, a wreszcie nowy „Biały Klasztor“ P. P. Niepokalanek ze szkołą ludową i wyższym instytutem wychowawczym dla dziewcząt. Opodal cmentarza znajduje się godna widzenia fabryka wyrobów żelaznych Józefa Rossmanitha.

Z lewej strony ulicy Długosza rozlega się wielki plac drzewny, a dalej park Mickiewicza z pomnikiem tegoż wieszczą; do ogrodu przytyka szkoła wydziałowa im. Mickiewicza z pięknymi popiersiami mężów wielkich w narodzie, a na końcu, naprzeciw Sokoła, na placu Słowackiego stanęła świeżo kaplica szkolna, zbudowana według projektu Talowskiego.

Ulica Jagiellońska.

Druga ulica główna, Jagiellońska, dawny trakt węgierski, jest więcej pogięta i węższa, ale za to najruchliwsza, prowadzi bowiem z dworca głównego a także i przystanku ku rynkowi. I przy niej, poczynawszy od cmentarza, wznosi się kilka pięknych budowli i instytucji: willa Marya, Dyrekcyja Skarbu, Bank Łemkiwski (Rusini których w Sączu jest około 300, mają 2 bursy gimnazjalne: moskalofilską i ukraińską, małą cerkiewkę przerobioną z domu; wielką, za parkiem Mickiewicza, przy bursie mosk. zaczęto, ale zaniechano wśród sporów obu tych obozów), Kasa Oszczędności; w przecznicy Kościuszki wiodącej do przystanku kolei idącej ku Marcinkowicom i Limanowej na Suchą, mieści się po prawej stronie na pięknym terasie gimnazjum II-gie (osobliwy przykład „pomieszczenia“ szkoły), za którem rozlegają się: targowica i Wulki z 2 ogrodami nad Dunajcem: Jordanówką Kowalskiego i parkiem Tow. Strzeleckiego, gdzie się zazwyczaj odbywają festyny i zabawy. W Jordanówce sokolskiej ćwiczy i bawi się młodzież szkolna.

Po prawej stronie ul. Jagiellońskiej widać za starym cmentarzem ładny budynek szkoły im. Konarskiego, targowicę drzewną, wspomniane wyżej rumowisko ruskie, burse mosk., park Mickiewicza.

Od połączenia z ulicą Długosza i przecznicą przystankową jest już Jagiellońska główną tętnicą Śródmieścia, atoli tu z konieczności swej starej struktury zwęża się i wchodzi w rynek, a stąd dopiero rozszczepia się na parę ramion: zaraz u wejścia na prawo ku Zakamienicy, w d. c. zaś na lewo ku dzielnicy żydowskiej, niżej na prawo ku Przetakówce, jeszcze dalej ku Dunajcowi. W jednej z przecznic, Tadeusza Kościuszki, w budynku Rady pow. znajduje się bardzo ciekawa plastyczna mapa takturowa pow. sądeckiego, ogromna, dzieło p. Bednarka.

Ratusz.

Rynek czworoboczny, duży, zastawiony po pożarach domami 1-piętrowymi, jest zazwyczaj bardzo ożywiony, zwłaszcza w targowe wtorki i piątki, oraz niedziele. Tu na pierwszy plan wybija się odrazu ratusz. Dawny ratusz

z w. XVII spłonął w pożarze w r. 1894, był to budynek pojedynczy, ale swoisty, ujmował skromnym stylem, dziś na jego miejscu wznosi się duży wprawdzie, ale niedość wygodny i polskim wzorom stylowym oraz charakterowi miasta (kościółów np.) całkiem obcy gmach (wyjątek: herby na gmachu). Z wieży można swobodnie obserwować całokształt miasta (klucz u straży pożarnej na II p.). Wnętrze sali posiedzeń Rady odmalowuje obecnie artysta Sitzmann - Karwosiecki, znany portrecista. W ratuszu też mieści się lokal Koła T. S. L. z biblioteką im. Szujskiego, przy której kiedyś ma powstać muzeum miejskie dla ziemi sądeckiej.

Należy tu podnieść, że zarówno Magistrat, jak i Rada miasta bardzo życzliwie odnoszą się do Koła T. S. L., a spiesząc mu z pomocą w potrzebie, wynajmują obecnie na wygodniejsze pomieszczenie Koła i biblioteki osobny lokal przy rynku. Pójdźmyż dalej ul. Krakowską ku Dunajcowi.

Kościół.

Wszystkie kościoły w N. Sączu są późne, lub nieracjonalnie restaurowane, nie przedstawiają też większych wartości architektonicznych lub stylowych, ani zabytków oryginalnych nie posiadają wiele. Z ośmiu dawnych kościołów zostały: farny, jezuicki, pofranciszkański, kaplica więzienna, nowo powstały: kościółek kolejowy i kaplica szkolna.

Kościół farny.

Kollegiata św. Małgorzaty, dziś kościół farny, wznosi się w środkowej przecznicy po prawej stronie od rynku. Ufundowana przez Zbigniewa Oleśnickiego, 1446, na ochronę pogranicza od schizmy i rozszerzenie wiary katolickiej w tych stronach. Kościół zbudowany pierwotnie w stylu gotyckim, dziś nie do poznania zmieniony, posiada dwie wieże gotyckie z XVII wieku, obydwie mają na zewnętrznej ścianie w kamieniu wykute herby Orła i Pogoni, na wieży prawej od wchodu wiszą 4 dzwony z XVI i XVII wieku. Kościół był dawniej ostrołukowo sklepiony, miał dach wysoki, wieże daleko wyższe.

W XIX w. rząd austriacki kazał podobno dla bezpieczeństwa budowy sklepienie rozebrać, prostym sufitem zastąpić, wieże obniżyć, na czem oczywiście budowa dużej, pięknej, gotyckiej kolegiaty niepowrotnie ucierpiała. Wewnątrz widać ślady i zarysy ściennych, zniszczonych malowideł, pod kazalnica pomnik Zofii Poławińskiej z czerwonego marmuru, z napisem z XVII w., naprzeciw chrzcielnica spiżowa z r. 1557 i pomnik Erazma Karcza, rajcy Sącza z XVI w. Najstarszym zabytkiem jednak jest tu bizantyński obraz Przemienienia Pańskiego, od niepamiętnych czasów czczony jako cudowny. Tuż obok kościoła kolegiackiego w ogrodzie, starodawna siedziba kanoników i wikaryuszów kolegiaty, dziś nowsze probostwo. Po drugiej stronie wznosi się ogromny Zakład dla sierót zbudowany głównie ofiarnością i zabiegami obecnego proboszcza i infułata ks. Dr. Góralika. Z tego zakładu rozciąga się daleki widok na Zakamienicę.

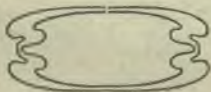
Kościół Jezuicki.

Nieco niżej od fary ku Dunajcowi, przy ul. Krakowskiej, wznosił się dawniej klasztor O. O. Norbertanów i szpital św. Ducha założony przez Władysława Jagiellę z pocz. XV w.; ten klasztor skasował rząd w w. XVIII i zamienił z kościołem na magazyn mąki dla wojska, poczem w r. 1831 otrzymali go od rządu OO. Jezuici, którzy kościół odnowili i dostawili nowy gmach, gdzie się mieściło dawniej gimnazjum a obecnie studjum teologiczne. Nawa w stylu renesansowym, razem z gotyckim prezbiterjum przemaalowana w r. 1890, mieści obrazy: św. Ignacego Lojoli z r. 1834, św. Stanisława Kostki, Serca Jezusa i Maryi z XIX w., piękną rzeźbę Chrystusa na krzyżu, dzieło sądeczanina Martyńskiego (1845), kopię Triciuszowego portretu króla Władysława Jagielly, obraz św. Anny na drzewie z końca XVI w., a przede wszystkim piękny obraz Pocieszenia M. Boskiej na drzewie, z połowy XVI w. (fund. Zofia z Zakliczyna Jordanówna), ozdobiony w w. XIX metalową sukienką, koroną i wotami.

Kościół po-Franciszkański pochodził fundacją z XIII wieku, rozebrany w w. XVIII, jest dziś w części odbudowany odkąd z daru rządu stał się własnością gminy ewangelickiej, która w budynkach poklasztornych utrzymuje niemiecką szkołę.

Zamek.

Nad samym Dunajcem, na wzgórzu, wznosił się dawniej zamek pochodzący z XIV w., spalony w w. XVIII, naprawił rząd austr. w r. 1784, atoli powódź z r. 1813 i zmiana koryta Dunajca podmyły całą zachodnią część zamku tak, że runęła ona w fale, a pozostałą część północną sprzedał rząd austr. magistratowi. Dziś resztkę tę, stojącą kuso bez murów i baszt, uzupełnia nowy jednopiętrowy budynek, służący za magazyn mundurów i broni wojska, zakończony od wsch. 4 kątną basztą, odnowioną niedawnymi czasy w stylu odrodzenia przez Kasę Zaliczkową. Najcharakterystyczniejsze resztki dawnych murów sądeckich, budowli, baszt i ciasnych uliczek, wogóle zabytków starożytności można obserwować, idąc ścieżyną popod zamek wzdłuż Dunajca ku przystankowi, albo w podobnym kierunku, z wnętrza miasta. Najmilszą przechadzką Sądeczan jest gościniec limanowski wiodący od zamku przez most żelazny ku Wysokiemu, Chelmcowi, skąd coraz to piękniejsze widnokreśli wzdłuż przepięknej wstęgi Dunajca bawią oko w dzień pogodny aż pod szczyty Tatrzańskie... Wogóle, dodajmy, gdyby ulica Krakowska nie była zasłonięta zabudowaniami tuż przed mostem, byłaby to bezwarunkowo najpiękniejsza strona miasta, strzeżona przez mury zamczyska ukrytego wśród skalistej, nadbrzeżnej zieleni.



DZIAŁ II.

Informacye.



SZKOŁY.

1. C. k. gimnazjum I. — ulica Długosza.
2. C. k. gimnazjum II. — ul. Wąsowiczów.
3. Gimnazjum żeńskie prywatne z prawem publiczności prof. Pelczara — ulica Długosza.
4. Prywatne pełne Seminarium żeńskie prof. Wincen-
tego Tyrana.
5. Dziewięcioklasowa szkoła żeńska wydziałowa im.
św. Jadwigi — ul. Jagiellońska.
6. 3-klasowa szkoła wydziałowa żeńska im. Hoffma-
nowej — ul. Staszica, I. piętro.
7. 4-klasowa szkoła żeńska im. św. Barbary — ul. Sta-
szica, parter.
8. 4-klasowa szkoła żeńska kolejowa — ul. Batorego.
9. 4-klasowa szkoła żeńska im. Orzeszkowej — ul. Ja-
giellońska.
10. 4-klasowa szkoła żeńska im. Kochanowskiego — na
Załubinczu.
11. 3-klasowa szkoła wydziałowa im. Mickiewicza — ul.
Długosza.
12. 3-klasowa szkoła wydziałowa męska im. Konar-
skiego — róg ul. Staszica do Jagiellońskiej, I. piętro.
13. 4-klasowa szkoła męska im. Staszica — róg ul. Sta-
szica, parter.
14. 4-klasowa szkoła męska kolejowa im. Wł. Jagiełły —
ul. Batorego.
15. 4-klasowa szkoła męska im. Kochanowskiego — na
Załubinczu.
16. Instytut wychowawczy S. S. Niepokalanek — Biały
Klasztor.
17. Szkoła 3-klasowa wyznaniowa gm. ewangelickiej —
ul. Szwedzka.

URZĘDY.

Nowy Sącz jest siedzibą

c. k. Sądu obwodowego

i powiatowego — ul. Szwedzka. Sąd obwodowy jest trybunałem I. instancyi dla miasta Nowego Sącza i byłego obwodu. Obwód liczy 4.110 km. □, 400 gmin katastralnych a 350.000 mieszkańców; ma w obrębie 10 sądów powiatowych.

Dyrekcya okręgu skarbowego,

ul. Jagiellońska. Działa na 5 powiatów: Gorlice, Grybów, Limanowa, Nowy Targ, Nowy Sącz. — Tamże mieści się Urząd podatkowy.

C. k. Starostwo,

ul. Jagiellońska, przy plantach (naprzeciw Kasa Oszczędności, wyżej szkoła żeńska 9-klasowa im. św. Jadwigi). Starostwo tutejsze obejmuje 134.198 □ miriam. i 136.000 mieszkańców; ma 166 gmin politycznych, 202 katastralnych. Obejmuje trzy Sądy powiatowe: Nowy Sącz, Stary Sącz, Muszyna.

Urząd pocztowy i telegraficzny

wraz z Sekcją telefoniczną — ul. Dunajewskiego. Rozmowy telefoniczne międzymiastowe.

C. k. Żandarmerya,

ul. Grodzka.

Urzędy autonomiczne.

Magistrat

w ratuszu — Rynek. Godziny biurowe codziennie przed południem.

Rada powiatowa

ul. Dunajewskiego. Godziny biurowe przed południem.

ADWOKACI.

Dr. Barbacki Władysław, burmistrz (kancelaryę prowadzi obecnie Dr. Bogulski, zięć), Dr. Chodacki Juliusz, Dr. Cwikowski Stanisław, Dr. Dawid Kalman, Dr. Deutelbaum J., Dr. Flis Stanisław, prezes »Sokoła«, Dr. Lewandowski Lud., Dr. Manheimer Lezer, Dr. Neuberger Adolf, Dr. Pasionek Emil, Dr. Sichrawa Roman, Dr. Silberberman Bernard, Dr. Sterkowicz Jan, Dr. Stuber Gustaw, Dr. Syrop Herman.

LEKARZE.

Fizyk powiatowy: Dr. Nycz. Fizyk miejski: dyrektor szpitala Dr. Jasiński, Dr. Płochocki Tadeusz, Dr. Silberman L.

Dr. Ameisen Maurycy, Dr. Dudziński Jan, Dr. Mohr Dawid, Dr. Kozaczka Adam. Dr. Sałaban Leopold, Dr. Siedlecki Jan.

APTEKI.

Apteka M. Gorzeckiego, Grodzkie; A. Jarosza, Rynek A-B; Stanisława Nowakowskiego, róg Jagiellońskiej i Lwowskiej; Feliksa Radomskiego, na Załubinczu.

NOTARYUSZE.

Marynowski Jan, Rynek A-B; Paczowski Aleksander, Rynek C-D.

RUCH UMYŚŁOWY.

Miejska biblioteka im Szujskiego; Czytelnia T. S. L. im. Asnyka; Czytelnia T. S. L. im. Bandrowskiego; Biblioteka Czytelni mieszczańskiej; Biblioteka Czytelni T. S. L. młodzieży rękodzielniczej; Biblioteka »Sokoła«, Kasyna, Czytelni parafialnej, Czytelni Kobiet, Czytelni kolejowej, Stowarzyszenia kolejarzy »Samopomoc«.

W Nowym Sączu wychodzą dwa pisma peryodyczne: 1) »Szkolnictwo«, organ Tow. naucz. ludowych; 2) »Łemko«, pismo rusko-moskalofilskie.

POCIĄGI.

Do Nowego Sącza przychodzą:

Z Tarnowa—Stróż: o godz. 6:05 rano, 9:02 rano, 11:12 przed poł., 4:38 popoł., 8:04 wieczór, 10:56 wieczór.

Z Orłowa—Muszyny: o godz. 6:40 rano, 11:54 przed poł., 4:52 popoł., 9:16 wieczór.

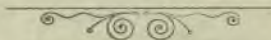
Z Chabówki: o godz. 3:05 rano, 6:30 rano, 4:14 popołudniu.

Z Nowego Sącza odchodzą z gł. dworca:

Do Tarnowa—Stróż: 3:20 rano, 6:55 rano, 12:40 w poł., 5:00 popoł., 5:30 popoł., 9:31 wieczór.

Do Orłowa—Muszyny: o godz. 6:45 rano, 11:32 przed poł., 4:58 popoł.

Do Chabówki: o godz. 9:17 rano, 5:05 popoł., 11:06 w nocy.



HOTELE.

1. Pierwszorzędny hotel »Imperial« — ul. Jagiellońska; naprzeciw
2. »Hotel Grand«. Pokoje gościnne od 2—7 K.
3. W pobliżu dworca kolejowego są pomniejsze pokoje gościnne u Kozłowskiego.

WYCIECZKI.

Wycieczki w okolicę N. Sącza:

Koleją jednodniowe: do Żegiestowa-Zdroju i Krynicy; odjazd rano 6·40, przyjazd 9·20 wieczór.

Piesze jednodniowe: Odjazd rano 6·40 w stronę Orłowa.

Z Rytra na Prehybę,

» » Rogacz wielki,

» » Makowice,

Z Piwnicznej na Wielki Rogacz,

» » **Heliaszówkę,**

» » Pisaną halę,

» » Parchowatkę.

Kołowe dwudniowe: Odjazd rano godz. 6·00 do Szczawnicy, Krościenka, Pienin.

Piesze dwudniowe: Z Rytra lub Piwnicznej przez Prehybę, Rogacz lub Sychlę do Szczawnicy, Krościenka i Pienin. Powrót z Krościenka końmi do Starego Sącza lub Nowego Targu najbliższych stacyi kolejowych.

Podane tury na wycieczki piesze są poznaczone odpowiednimi znakami kolorowymi, do których objaśnienia są wywieszone na stacyach kolejowych: Nowy Sącz, Ryto, Piwniczna.



Cennik jazdy

dla dorożek i wózków publicznych
obowiązujący w granicach m. Nowego Sącza.

	Dorożka jednok.	Dorożka dwukonna		Wózek jednok.
	w dzień	w nocy	w dzień	w nocy
1	50	70	80	100
2	30	40	50	60
3	80	100	120	140
4	według zużytego czasu, stosownie do poz. 1 i 2 niniejszego cennika.			

Wynagrodzenie za jazdę poza granice miasta zawisło od obopólnej umowy.

Pora nocna jazdy: Od 1. października do końca marca od godz. 8-mej wieczorem
wieczorem do 6-tej rano.

Od 1. kwietnia do końca września od godz. 10-tej wieczorem
do 6-tej rano.

Dorożkarz winien zwrócić uwagę gości na czas rozpoczętej jazdy przy poz. 1 i 4.

Należytość za jazdę do dworców kolei żelaznej i do miejsc zabaw opłaca się z góry.

Do pojazdu jednokonnego wolno wziąć tylko 3 osoby, do dwukon. 4 osoby dorosłe.

Dwoje dzieci niżej lat 10-ciu liczy się za jedną osobę dorosłą.

Gościowi wolno a nie woznicy, wziąć do pojazdu inne osoby.

Na żądanie gości lub organów policyjnych winien woznica okazać swoją legitymację.

UWAGA: Wykaz dorożek, mających stanowiska w nocy, znajduje się w biurze
policyj.

Cennik jazdy obowiązuje bez względu na gatunek pojazdu, bez względu na porę dnia, roku i stan powietrza (§ 40 reg.).

Woznicy nie wolno wchodzić z gościem w żadne targi lub żądać zapłaty wyższej od ustanowionej cennikiem jazdy (§ 39 reg.)

Jazda może być wprost ze stanowiska lub zamówiona i liczy się w pierwszym wypadku od chwili ruszenia pojazdu ze stanowiska, — w drugim od czasu, na który pojazd był zamówiony.

DZIAŁ III.

Ogłoszenia.

APTEKI. —

APTEKA

pod „BIŁYM ORŁEM“

Antoniego Jarosza

w Nowym Sączu — Rynek
(róg ulicy Farnej).

C. K. APTEKA OBWODOWA

Jakubowskiego

w Nowym Sączu

(wł. Mag. Farm. S. Nowakowski)

poleca: LEKI krajowe i zagraniczne, WODY MINERALNE
zawsze świeże, OPATRUNKI, ŚRODKI DESINFEKCYJNE,
oraz PRZYRZĄDY chirurgiczne.

Wyłączny skład na Nowy Sącz i okolicę

WODY SZCZAWNICKIEJ.

Wyrób i skład en gros **wazeliny naturalnej** — leczniczej
i technicznej.

Capillin, znakomity środek na porost włosów i przeciw łupieży.

Wódka francuska prawdziwa »LUNA«.

Wódka francuska prawdziwa z Mentholem (znakomite na-
cieranie odświeżające.

Perfумы francuskie i angielskie — **Mydła** oraz **Pudry**.

APTEKA „POD GWIAZDĄ“
Marcina Gorzeckiego

w Nowym Sączu (Grodzkie).

== CUKIERNIE. ==

ODZNACZONA DWOMA ŻŁOTYMI MEDALAMI

Cukiernia Krakowska
Józefa Dzieciołowskiego

W NOWYM SĄCZU

bywa stale zaopatrzona w doborowe cukry,
 ciasta, likiery, wódki francuskie i holenderskie,
 :: wina hiszpańskie i bonbonierki paryskie. ::

.... OBOK CUKIERNI POKÓJ DLA PAŃ.

Cukiernia Michała Pilińskiego

ulica Jagiellońska

obok c. k. Starostwa

poleca

znakomite ciasta, cukry, kawę, herbatę, wódki, likiery
 i wina po nader umiarkowanych cenach.

Lokal otwarty od godz. 7 rano do 12 w nocy.

O liczne odwiedziny uprzejmie uprasza.

===== DROGUERYE. =====

DROGUERYA

===== 1 =====

SKŁAD MATERIAŁÓW APTECZNYCH

T. Kwicińskiego

oooooo

Mag. Ph.

--- róg ulicy Jagiellońskiej i Kościuszki ---

posiada na składzie:

Środki lecznicze krajowe i za-
graniczne.

Wielki wybór perfumeryi, mydeł
i przyborów toalet.

Gąbki gumowe i zwykłe — Przybory do foto-
grafowania — Specjalności gumowe — Pudła
podróżne na kapelusze i suknie — Grzebienie
i szczotki do włosów — Szczotki do ubrań
i t. d. i t. d.

7070707

„GALICYA“

Skład spirytusu, wódek, likierów, rumu,
koniaku i piwa

TADEUSZA KWICIŃSKIEGO

w NOWYM SĄCZU.

FRYZYERZY.

PIOTR WĘGRZYNEK

w NOWYM SĄCZU

ul. Jagiellońska (gmach Kasy Zaliczkowej)

Pierwszorządny

poleca swój

Pierwszorządny

ZAKŁAD

FRYZYERSKI

(osobny gabinet dla Pań).

Również poleca wszelkie przybory toaletowe, które utrzymuje zawsze na składzie, z pierwszorzędnych firm krajowych i zagranicznych — po cenach nader przystępnych.

Wykonuje i przyjmuje zamówienia na wyroby **perukarskie**.

— OŚWIETLENIE ELEKTRYCZNE. —

Stanisław Cich

fryzyer męski i damski

— NOWY SĄCZ —

ul. Jagiellońska (dom W. P. Marynowskiego)

poleca swój zakład Szan.

P. T. Publiczności.

HOTELE. —————

PIERWSZORZĘDNY

Hotel „IMPERIAL“

oraz KAWIARNIA i RESTAURACYA w N. Sączu.

Pokoje czysto i z komfortem urządzone. Kuchnia higieniczna. Ceny nader przystępne.

Telefon Nr. 59.

Ul. Jagiellońska.

Hotel „Grand“

pierwszorzędny, nowo otwarty, położony
w centrum miasta.

20 jasnych pokoi, wspaniąta jadalnia, umiarkowane
ceny.— Podróżnych, komiwojażerów i kupców
przyjmuje się jak najchętniej.

Z poważaniem
Natan Weiss.

————— RESTAURACYE. —————

RESTAURACYA

na kolei

pod firmą

na kolei

BOLESŁAW SIWIŃSKI

poleca bufet zaopatrzony w świeże i zdrowe
przekąski. — Kuchnia wyborna pod własnym
zarządem.

== Ceny nader przystępne. ==

Łucyan Górka

== :: NOWY SĄCZ :: ==

ulica Jagiellońska.

Telefon Nr. 55.

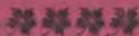
HANDEL

towarów korzennych, delikatesów,
win, likierów, rumów i koniaków.

Przy handlu **POKOJE** do śniadań,
zebrań towarzyskich, bankietów i t. p.

Kuchnia prowadzona w swoim zarządzie.

Piwo Pilzneńskie B. B.



== 5% dochodu netto ==

uzyskanego w czasie ZJAZDU T. S. L.

przeznaczam

== na cele tegoż Towarzystwa. ==

**HANDEL TOWARÓW KORZENNYCH,
DELIKATESÓW I WIN ORAZ POKOJE
DO ŚNIADAŃ pod firmą:**

HENRYK GRODZICKI

(dawniej **WIKTOR OLEKSY**)

poleca towary delikatesowe w najlepszych gatunkach. — Bufet zaopatrzony w świeże i zdrowe przysmaki.

Kuchnia wyborna pod własnym zarządem, potrawy na świeżem maśle. --- Piwo Pilzneńskie marki B. B.

Przyjmuje kompletne dostawy na bale, bankiety itp. po cenach nader przystępnych.

JAKÓB SPREI w N. Sączu,
ulica Jagiellońska ::

w domu W. P. Dra Zielińskiego (obok przystanku)

poleca Szan. P. T. Publiczności swoją sławną

Restaurację, Piwiarnię i Handel win

**gdzie za świeże potrawy, dobre trunki,
jakoteż za rzetelną i szybką obsługę
ręczy.**

O łaskawe odwiedziny uprasza.

— KSIĘGARNIE. —

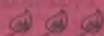
GŁÓWNY SKŁAD KSIĄŻEK I PRZYBORÓW SZKOLNYCH

poleca do wszystkich szkół

Księgarnia :: Drukarnia
i wypożyczalnia książek

ROMANA PISZA

w NOWYM SĄCZU, ul. Jagiellońska, Telefon Nr. 23



**Wielki wybór książek z różnej
:: dziedziny wiedzy. ::**

Książki dla młodzieży i do modlenia



**NUTY □ SZKOŁY NA RÓŻNE
:: INSTRUMENTA. ::**

Tanie wydania Petersa, Litolffa i Breitkopfa.

KATALOGI GRATIS!

DRUKARNIA

zaopatrzona w najnowsze urządzenia techniczne i wybór czcionek — wykonuje wszelkie roboty drukarskie, cenach umiarkowanych. -----

szybko, gustownie i tanio — po

KSIEGARNIA I DRUKARNIA
J. K. Jakubowskiego Wwy

właśc. WŁ. KOCWA

NOWY SĄCZ — ul. Jagiellońska Nr. 101

poleca

KARTKI Z WIDOKAMI w wielkim wyborze.
 Wszelkie NOWOŚCI beletrystyczne i naukowe.

Drukarnia wykonuje wszelkie druki
 „ po cenach bardzo przystępnych. „

===== HANDLE i SKLEPY. =====

Na sezon jesienny poleca firma

KAROLA SOZAŃSKIEGO

w Nowym Sączu

Najnowsze fasony kapeluszy damskich i męskich.

Bieliznę męską — **krawaty** prawdziwe ang.

Najnowsze parasole jako **laski**.

OBUWIE PRAWDZIWE AMERYKAŃSKIE
i KALOSZE ORYG. ROSYJSKIE.

Najnowsze **torebki** (francuskie fasony). **Nowość!**

Wszelkie drobiazgi i przybory do robót ręcznych (szkolnych) poleca
 po niskich cenach.

SKŁAD LAMP

J. FIAŁKOWSKI

Handel towarów żelaznych i skład nafty
w NOWYM SĄCZU

poleca w wielkim wyborze:

Naczynia kuchenne. — Wyroby nożownicze, jak: noże stołowe, kuchenne, scyzoryki, nożyczki, brzytwy (pod gwarancją dobroci), łyżki, łyżeczki, chochle Alpacca, Alpacca srebro, (china srebro pod gwarancją za nieprzemienienie koloru), Pagfong Britania. — Wszelkie okucia i narzędzia gospodarcze i rzemieślnicze. — latarnie wietrzne (Sturmlaternen) najlepszej konstrukcyi. — Lampki przed obrazy. Kłódki, ufnale i t. p. — Krzyże na nagrobki, wieńce metalowe, oraz wszelkie w ten zakres wchodzące artykuły. — Piece regulacyjne.

CENY UMIARKOWANE,
EKSPEDYCJA SZYBKA.

Trzcina do sufitów

Towary i dzwonki elektryczne

Skład nafty i olejów

Wojciech Krokowski

== HANDEL KORZENNY ==

ulica Jagiellońska — róg ul. Kościuszki

posiada towary wszelkiej jakości, utrzymane higienicznie i z nadzwyczajną starannością.

Dla P. T. Urzędników, Profesorów i Nauczycieli
wszelkie udogodnienia.

JERZY WEISS

dawniej

Otto Foerster i Syn

w Nowym Sączu, Rynek.

MAGAZYN płócien krajowych i czeskich, szyrtyngów, dymek, bielizny stołowej, ręczników.

BIELIZNA własnego wyrobu męska i damska, oraz bielizna męska z słynną marką „LWA“.

WYROBY trykotowe i pończoszkowe wełniane Dra Jagera.

WIELKI WYBÓR modnych materii na suknie. — Dywany, chodniki, portyery, kapy, kołdry, kocyki. Kołnierze, kapelusze Habiga, rękawiczki, krawatki, parasole, kalosze rosyjskie.

===== C E N Y S T A Ł E ! =====

Andrzej Krynicki

w Nowym Sączu, ul. Jagiellońska

poleca swój bogato zaopatrzony

:: MAGAZYN OBUWIA WYROBU RĘCZNEGO ::

oraz wielki wybór ROSYJSKICH KAŁOSZY. Również utrzymuje na składzie wszelkiego rodzaju LAKIERY, PASTY do czyszczenia obuwia.

Franciszek Batko

JUBILER-ZŁOTNIK oraz SKŁAD OKULARÓW

—== NOWY SĄCZ. ==—

GŁÓWNY SKŁAD

maszyn rolniczych, do szycia i rękodzielniczych

wraz z wszelkimi przyborami,

oraz skład nasion i żużli Thomasa

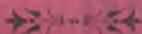
pod firmą

Jan Boduch i Sp.

**Nowy Sącz — ul. Lwowska l. 2 (obok c. k.
obwodowej apteki).**

**Drugi główny skład przy ul. Tarnowskiej,
obok łaźni parowej.**

Adres telegr. Boduch Nowysącz. :: Telefon międzymiastowy Nr. 80.



**Pierwszy w kraju na wzór amerykański
prowadzony interes.**

Posiada 15 podróżujących agentów.

**Ekspedjuje maszyny do WĘGIER, SIEDMIO-
GRODU, BANATU, RUMUNII, BUKOWINY itd.
Zamówienia w kraju uskutecznią się odwrotnie.**

Raty przystępne.

Firma polska.

Wyrób farb i lakierów EDWARD GRÜBER

NOWY SĄCZ, ul. Jagiellońska

Adres telegraficzny: Gruber Farby Nowy Sącz. Stacja kolej.
Nowy Sącz.—Sprzedaż częśc. farb i lakier. własnego wyrobu.

poleca farby znakomite trwałe, według staro-
świeckich recept sporządzone.

B. Lichtmann

Parowa fabryka cegieł. — Skład
materiałów budowlanych i handel
farb i lakierów.

Ul. Jagiellońska 1. 9.

Handel towarów korzennych,
łakoci, herbaty, rumu, likierów, wódek, owoców
:: południowych, farb i nasion doborowych ::

JAKÓBA PENNARA

w NOWYM SĄCZU — ul. Jagiellońska (dom własny).

POKOJE DO ŚNIADAŃ. Skład PIWA, PORTERU,
WIN austr., reńskich, węg. i hiszp., tudzież główny
skład WODY Krościńskiej i innych mineralnych.

Spółka handlowa „PRZEŁOM“

w NOWYM SĄCZU

**GŁÓWNY SKŁAD I SPRZEDAŻ PIWA,
SPIRYTUSU I WÓDEK**

Sklep: Rynek I. 21. — Skład: ul. Tarnowska I. 1522.

Adres telegr.: Przełom Nowy Sącz. — Rachunek bież. w Banku
Mieszczańskim w N. Sączu. — TELEFON Nr 36.

Centralne zastępstwo:

Pierwsz. Akc. Browaru w Pilźnie,
Akc. Browaru w Tenczynku i Pa-
rowego Browaru w Grybowie,

oraz

Fabryki wódek I. A. Baczewskiego we Lwo-
wie i J. Wys. Arc. Reinera w Izdebniku.

Poleca:

Piwo wszelkiego gatunku, jak: **Leżak,**
Maroowe, —
Eksport, Bok i Porter — w beczkach i we
flaskach.

**SPIRYTUS — WÓDKI — ROSOLISY — LIKIERY
ŚLIWOWICĘ.**

== **Rum krajowy** ==
(Rum biały i Jamaica i t. p.).

Koniak francuski i węg.
po cenach jak najumiarkowańszych.

S. KORNFELD

c. k. trafika ----
ul. Jagiellońska

(vis-a-vis Hotelu Imperial)

poleca: TUTKI i BIBUŁKI wyrobu krajowego — KARTKI
WIDOKOWE lokalne i krajowe — wszelkie PRZYBORY do
palenia — KARTY DO GRY.

... SPECYALNE GATUNKI TYTONI I CYGAR. ...
Biuro dzienników.

PRACOWNIE.

Józef Rossmanith

— NOWY SĄCZ —

WIELKA FABRYKA

siatek i płotów drucianych, poręczy
mostowych i żelaznych konstrukcyi.

Wykonuje wszelkie roboty w zakresie
ślusarstwa wchodzące; roboty ma-
szynowe, inwestycyjne i budowlane.

Zatrudnia 60 ludzi.

SKŁAD I PRACOWNIA OPTYCZNO-MECHAN.
JÓZEFA NEKVAPILA w N. Sączu, przy
ul. Jagiellońskiej,
długoletniego współpracownika firmy K. Zieliński w Krakowie,
poleca: **okulary, nanośniki, lornetki** polne i teatralne, **barometry, ciepłomierze** i inne artykuły w ten zakres wchodzące. — Najlepsze **zapalniczki »Record«**, pasy repturowe i higieniczne. — Reperacye wykonuje w czasie jak najkrótszym, po cenach umiarkowanych.

Edward Koellner

(obok kapliczki szwedzkiej)

ZAKŁAD INTROLIGATORSKI wykonuje wszelkie roboty w zakres introligatorstwa wchodzące.

SKLEP zaopatrzony w różne papiery listowe i rysunkowe, zeszyty szkolne, przybory do rysowania, malowania i t. p.

SKŁAD I PRACOWNIA FUTER WIKTORA BIELEWICZA

ul. Jagiellońska (dom własny)

poleca po najumiarkowańszych cenach **futra** gotowe męskie i **futra** damskie. — **Pokrywa** futra męskie i damskie **nowemi** wierzchami. Wszelkie reperacye i przeróbki wykonywa jak najstaranniej i szybko. Przyjmuje fusra **do przechowania przez lato.**

Chromo-Photoplastikon

== ul. Jagiellońska ==

otwarty codziennie od 9—12 i od 3—9.

RADA POWIATOWA W LIMANOWEJ.

Zakład sadowniczy „Słoneczna”

POCZTA I TELEGRAF: LIMANOWA.

Powiatowy Zakład sadowniczy
„SŁONECZNA”
w Limanowej

poleca

szczepy owocowe, wyhodowane na
glebie ciężkiej, gliniastej,

wysokopienne jabłonie, grusze, śliwy,
czereśnie, wiśnie,

karłowe jabłonie i grusze, oraz

== KRZEWY OWOCOWE. ==

Cenniki posyła darmo.

W O D A

KROŚCIENSKA

ze źródła **STEFANA**

KRAJOWA SZCZAWA NATURALNA

zastępuje w zupełności wody obce

jak:

Selters, Ems, Giesshuebler, Bilin

i t. p.



! Najtańsza z wód !
krajowych. !
